

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Ilków

Protokolant : prot. sąd. Aleksandra Wąsiel

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z wniosku G. F. (2im.) K.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (1)

I. stwierdza, że spadek po A. K. (1) zmarłej dnia 22 kwietnia 2009 r. w S., ostatnio stale zamieszkałej w S. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 04 grudnia 1997 r. nabyli : synowie spadkodawczyni G. F. (2im.) K. (syn R. i A.) oraz A. P. (2im.) K. (syn R. i A.) po połowie;

II. zasądzić od wnioskodawcy G. K. na rzecz uczestnika postępowania A. K. (2) kwotę 1.194,78 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt cztery złote 78/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. koszty zastępstwa prawnego znieść między stronami wzajemnie;

IV. pozostałymi kosztami postępowania obciążyć wnioskodawcę i uczestnika postępowania w zakresie przez nich poniesionym;

V. nakazać ściągnąć od uczestnika postępowania A. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich kwotę 319,54 zł (trzysta dziewiętnaście złotych 54/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania pokrytych tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

G. K. pismem z dnia 25 czerwca 2009 roku wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po jego matce A. K. (1) zmarłej dnia 22 czerwca 2009 roku w S., ostatnio zamieszkałej w S., w ten sposób, że spadek na podstawie jej testamentu z dnia 26 kwietnia 2001 roku nabyli synowie A. K. (2) w 1/3 części oraz G. K. w 2/3 części.

W uzasadnieniu podniósł, iż spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową, a z małżeństwa z R. K. pochodzi wnioskodawca oraz A. K. (2). Innych dzieci spadkodawczyni nie posiadała, ani też nie wychodziła ponownie za mąż. Spadkodawczyni pozostawiła jedyny testament z dnia 26 kwietnia 2001 roku. Wolą A. K. (1) było, aby spadek po niej nabyli synowie, gdzie udział wnioskodawcy wyniósłby 2/3, a uczestnika postępowania A. K. (2) 1/3 części spadku. Spadkodawczyni dzieląc się działkami gruntowymi chciała, zdaniem wnioskodawcy, doprowadzić do tego, że ostatecznie nieruchomości wchodzące w skład spadku po obu rodzicach przypadły synom po połowie, gdzie uczestnik postępowania był już w chwili śmierci spadkodawczyni współwłaścicielem tych nieruchomości w 1/4 części.

Uczestnik postępowania pismem z dnia 5 września 2009 roku złożył odpowiedź na wniosek podnosząc, iż testament A. K. (1) z dnia 26 kwietnia 2001 roku jest nieważny.

W uzasadnieniu A. K. (2) podniósł, iż A. K. (1) od początku 1997 roku cierpiała na demencję, która to choroba postępowała w szybkim tempie, co spowodowało, iż wnioskodawca od listopada 1999 roku pobierał rentę spadkodawczynie. Nadto uczestnik podniósł, iż ma wiedzę o tym, że spadkodawczynie nie pozostawiła testamentu, bo taki stan psychiczny jego matki wykluczał udanie się do notariusza, aby uregulować sprawę spadkową. Uczestnik podniósł także wątpliwości co do autentyczności testamentu z kwietnia 2001 roku albowiem jego treść oraz sposób pisania i zasób wiedzy nie odpowiada sposobowi pisania i wiedzy spadkodawczynie, mając na uwadze jej wiek oraz stan psychiczny w dacie spisania ostatniej woli, a jej intencją było obdarowanie swych synów, jako spadkobierców, po połowie.

W toku sprawy wnioskodawca, uczestnik postępowania oraz jego pełnomocnik złożyli szereg pism procesowych zawierających wzajemną polemikę z dotychczasowymi twierdzeniami.

Mimo twierdzeń wniosku, iż spadkodawczynie sporządziła w kwietniu 2001 r. jedyny testament, do pisma procesowego z dnia 14 czerwca 2012 r. pełnomocnik wnioskodawcy dołączył drugi testament z dnia 04 grudnia 1997 r., podnosząc, iż wnioskodawca odnalazł go na krótko przed jego złożeniem do Sądu, podczas porządkowania dokumentów po zmarłej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (1) zmarła w dniu 22 kwietnia 2009 roku w S., zamieszkując ostatnio przed śmiercią w S. przy ulicy (...). Zmarła jako wdowa. Pozostawiła dwóch synów G. K. i A. K. (2), innych dzieci nie miała. Nikt spadku nie odrzucił, nie zrzekł się dziedziczenia. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Wcześniej nie toczyło się postępowanie spadkowe o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (1).

Spadkodawczynie pozostawiła testament własnoręczny z dnia 4 grudnia 1997 roku, w którym swój majątek przepisała swym synom w taki sposób, aby G. K. otrzymał pomieszczenia po lewej stronie korytarza budynku przy ulicy (...) w S., tj. 4 pokoje z kuchnią, łazienkę i spiżarnię, lewą stronę ogrodu i lewą połowę pola za ogródkiem, prawą część piwnicy po stronie ganka i szopę na opał po lewej stronie podwórka. Nadto miał otrzymać działkę budowlaną przy ulicy (...) wielkości 27 arów i połowę ogródka, a A. K. (2) miał otrzymać 3 pokoje z kuchnią i łazienką po prawej stronie korytarza i jeden pokój na górze, garaż i budynek gospodarczy po lewej stronie garażu oraz piwnice po lewej stronie ganka i połowę ogródka i 87 arów pola.

Testament ten odnalazł wnioskodawca robiąc porządki w domu spadkodawczynie około czerwca 2012 r. Dnia 21 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich dokonał otwarcia i ogłoszenia ww. testamentu.

Dowody:

- odpis skrócony aktu zgonu k. 5;
- testament z dnia 4 grudnia 1997 roku k. 465;
- protokół k. 480;

Spadkodawczynie pozostawiła także drugi własnoręczny testament z dnia 26 kwietnia 2001 roku, w którym postanowiła przekazać swój udział w majątku wynoszący $\frac{3}{4}$ na rzecz A. K. (2) i G. K. w ten sposób, iż działka nr (...) z mapy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) przypaść miał A. K. (2) w $\frac{1}{3}$ części a wnioskodawcy w $\frac{2}{3}$ części, natomiast działki nr (...) z mapy (...), dla których prowadzona jest księga wieczysta nr (...) miały zostać podzielone w ten sposób, iż A. K. (2) miał otrzymać taką część swego udziału, by po podziale działek przypadły mu razem z jego częścią działki nr (...) oraz ewentualnie $\frac{1}{2}$ działki nr (...). G. K. miał otrzymać taką część udziału, by przypadły mu działki nr (...), a także co najmniej $\frac{1}{2}$ działki nr (...). Spadkodawczynie w tymże testamencie zawarła także postanowienie, by wszystkie budynki i znajdujące się w nich przedmioty przypadły w całości G. K., a A. K. (2) powinien mieć prawo dożywotniego użytkownika mieszkania. Dnia 3 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich dokonał otwarcia i ogłoszenia ww. testamentu.

Na testamencie tym dopisano informację kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w S. E. S., bez daty jej sporządzenia, iż jest to wola A. K. (1), a testament został sporządzony własnoręcznie w obecności pracowników Urzędu Miasta i Gminy w S. – B. M. oraz E. S.. Wpis powyższy znalazł się na testamencie, mimo tego, iż w obecności E. S. oraz B. M. spadkodawczyni jedynie podpisała testament, który był już napisany wcześniej.

Były one obecne w domu spadkodawczyni stąd, bo w godzinach swej pracy otrzymały polecenie od Burmistrza S. K. F., by udały się do S. celem sporządzenia testamentu. Po godzinach ich pracy do S. zabrał je wnioskodawca swoim samochodem. Podczas jazdy do S. z wnioskodawcą nie prowadzono rozmów na temat testamentu. Po przyjeździe do miejsca zamieszkania spadkodawczyni G. K. otworzył drzwi do budynku, a A. K. (1) drzwi wewnętrzne od korytarza, po czym okazała, wg jej oświadczenia, testament własnoręczny, który był już sporządzony, nie dołączając do niego mapek geodezyjnych i odpisów z ksiąg wieczystych. Pobyt w domu A. K. (1) trwał około godziny. G. K. był obecny w pomieszczeniu przy rozmowie z A. K. (1), wychodząc z pokoju na krótkie okresy, po czym ponownie do pomieszczenia wracał.

O testamencie A. K. (1) A. się w dniu jej pogrzebu od wnioskodawcy. Wcześniej w przedmiocie ewentualnego spisania ostatniej woli przez matkę bracia prowadzili rozmowy w 2000 roku, gdy spadkodawczyni wróciła z pobytu u A. K. (2) w Niemczech. Wtedy też A. K. (2) oświadczył wnioskodawcy, iż stan psychiczny matki nie pozwala na udanie się do notariusza w celu sporządzenia testamentu.

Dowody:

- testament k. 26 kwietnia 2001 roku k. 5;
- protokół k. 100;
- zeznania świadka B. M. k. 187;
- zeznania świadka E. S. k. 187-188;
- zeznania wnioskodawcy k. 259-260, 508-509;
- zeznania uczestnika postępowania k. 260-261;
- zapewnienie spadkowe wnioskodawcy k. 508;

Spadkodawczyni była żoną R. K., który zmarł w dniu 6 listopada 1983 roku w S., ostatnio zamieszkiwał przed śmiercią w S., po którym spadek, na podstawie ustawy, nabyła wraz z G. K. oraz A. K. (2) po 1/3 części każdy z nich. Udział we wchodzącym w skład spadku gospodarstwie rolnym położonym w S. i S. z mocy ustawy dziedziczyła spadkodawczyni oraz A. K. (2) po 1/2 części każdy z nich.

Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich w sprawie Ns 283/94 z dnia 4 lipca 1994 roku k. 7

W wykonaniu wniosku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w S. z dnia 5 lutego 1970 r., do którego dołączono Decyzję z dnia 27 listopada 1969 r. o wykonaniu aktu nadania, Państwowe Biuro Notarialne w S. postanowieniem z dnia 9 marca 1970 roku założyło księgę wieczystą nr (...) dla nieruchomości położonej w S. składającej się z działki nr (...) z mapy (...) stanowiącej rolę, o powierzchni 0,6870 ha. Jako właściciele zostali wpisani R. K. oraz A. K. (1).

Dowody:

- akta księgi wieczystej (...)
- odpis księgi wieczystej nr (...) k. 19

Na wniosek A. K. (1) oraz R. K. z dnia 3 lutego 1971 roku Państwowe Biuro Notarialne w S. postanowieniem z dnia 17 marca 1971 roku założyło księgę wieczystą nr (...) dla nieruchomości położonej w G. składającej się z działek nr (...) z mapy (...) stanowiącej rolę i podwórze o powierzchni 0,8938 ha, objętej dotychczas zbiorem dokumentów Zd nr (...). Właścicielami tej nieruchomości byli A. K. (1) i R. K.. Została także ustanowiona hipoteka w kwocie 40.000,00 zł z 1 % odsetkami rocznie na rzecz Banku (...) Oddziału O., w związku z udzieloną pożyczką na kapitalny remont budynku. Hipotekę wykreślono dnia 14 maja 1973 roku.

Na skutek wprowadzenia w powyższej księdze wieczystej wykazu zmian gruntowych z dnia 22 października 1971 roku, w wykonaniu wniosku z dnia 23 października 1971 r. Dz. Kw. 1139/71, w dziale I-O księgi wieczystej nr (...) w miejsce dotychczasowych działek wpisano działki nr (...) obrębu S., stanowiące rolę, podwórze i drogę obszaru 0,8938 ha. Zmiana położenia nieruchomości powstała na skutek aktualizacji.

Pismem z dnia 14 listopada 2003 roku A. K. (1) zwróciła się do Burmistrza S. z propozycją odsprzedaży działek nr (...). Burmistrz S. postanowił przystąpić do uregulowania stanu własności powyższych działek, a warunki nabycia gruntu miały być ustalone w negocjacjach przeprowadzonych na początku 2004 roku.

W dniu 30 kwietnia 2004 roku Burmistrz S. pozytywnie zaopiniował wstępny projekt podziału nieruchomości składającej się z działki nr (...) położonej w S., zaś decyzją z dnia 2 czerwca 2004 roku Burmistrz zatwierdził projekt podziału działki nr (...) stanowiącej współwłasność w $\frac{3}{4}$ części spadkodawczyni i A. K. (2) w $\frac{1}{4}$ części tak, iż miały powstać trzy działki: nr (...) przeznaczona na drogę wewnętrzną, nr (...) z przeznaczeniem drogi publicznej oraz nr (...), która miała być przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Notarialnie sporządzoną umową sprzedaży z dnia 29 czerwca 2004 roku G. K., działający w imieniu i na rzecz A. K. (1), sprzedał Gminie S. jej udział w prawie własności działek nr (...) wszystkie z mapy (...) obrębu S. za cenę 2.893,50 zł. Jednocześnie działając w imieniu A. K. (2) sprzedał na rzecz Gminy S. jego udział w prawie własności działek nr (...) wszystkie z mapy (...) obrębu S. za cenę 964,50 zł.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2004 roku sprostowano wpis w dziale I-O księgi wieczystej nr (...) poprzez wykreślenie działek: nr (...) z mapy (...), nr (...) z mapy (...) oraz nr (...) z mapy (...), obrębu S.. Podstawą tej czynności było to, iż dla ww. działek były już założone księgi wieczyste.

Dla działki nr (...) założona jest księga wieczysta nr (...), gdyż działkę tę nabył od R. K. i A. K. (1) A. sprzedaży z dnia 20 listopada 1968 r., akt notarialny Rep. A nr 2571/68.

Dla działki nr (...) założona jest w księgę wieczystą nr (...), gdyż działkę tę nabyli od R. K. i A. K. (1) J. M. P., umową sprzedaży z dnia 20 listopada 1968 r., akt notarialny Rep. A nr 2567/68. Ww. działkę zbyli następnie w formie darowizny na rzecz P. i L. M..

Dla działki nr (...) założona jest natomiast w księgę wieczystą nr (...), gdyż działkę tę nabyli od R. K. i A. K. (1) J. M. K. umową sprzedaży z dnia 20 listopada 1968 r., akt notarialny Rep. A nr 2561/68. Ww. działkę darowali K. K. (1), a która działkę zbyła umową sprzedaży na rzecz S. H..

Z nieruchomości należącej do A. K. (1) nie można było zauważyć wybudowanych budynków mieszkalnych na części ze sprzedanych działek.

W związku z przeprowadzonym postępowaniem spadkowym po R. K. właścicielem działek nr (...) objętych z mapy (...) obrębu S., stanowiących rolę i podwórze obszaru 0,6012 ha zostali A. K. (1) w $\frac{3}{4}$ części oraz A. K. (2) w $\frac{1}{4}$ części.

Dowody:

- postanowienie Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich w sprawie Ns 283/94 z dnia 4 lipca 1994 roku k. 7;
- pismo z dnia 14 listopada 2003 roku k. 11;

- pismo z dnia 12 grudnia 2003 roku k. 12;
- postanowienie z dnia 30 kwietnia 2004 r., nr (...), k. 13;
- wstępny projekt podziału k. 14;
- decyzja z dnia 2 czerwca 2004 r., nr GG.III- (...), k. 15;
- projekt podziału k. 16;
- umowa sprzedaży (akt notarialny Rep. A nr 2464/2004) k. 20-24;
- akta księgi wieczystej (...);
- odpis księgi wieczystej nr (...) k. 17-18;
- wypis z rejestru gruntów k. 154;
- zeznania świadka P. M. k. 244;
- zeznania świadka L. M. k. 244;
- zeznania świadka J. P. k. 244-245;

A. K. (1) po śmierci swego męża zamieszkała samotnie w budynku mieszkalnym w S.. Zanim wyjechał do Niemiec na swojej połowie mieszkał A. K. (2). Spadkodawczyni przed śmiercią została przeniesiona do Domu Pomocy Społecznej w S. – filii Domu Pomocy Społecznej w S..

Pierwsze symptomy choroby pojawiły się u spadkodawczyni już w 1996 roku, kiedy to nie chciała iść na pogrzeb swego brata. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia spadkodawczyni wnioskodawca poprosił m.in. H. N., aby jego córki sprawdzały kilka razy dziennie stan zdrowia matki wnioskodawcy. Po pewnym czasie E. K., jedna z sąsiadek spadkodawczyni, nie mogła wejść do jej domu, w związku z czym poprosiła o pomoc H. N.. Po przedostaniu się do domu A. K. (1) okazało się, iż zasłabła leżąc w wannie, bowiem chcąc się wykąpać napuściła wody, weszła do wanny i dostała ataku paniki, ponieważ nie mogła z wanny wyjść. Zdarzenie to miało miejsce po tym, jak zakończyła się uroczystość z okazji 83 urodzin spadkodawczyni.

Znaczne pogorszenie się stanu psychicznego spadkodawczyni nastąpiło po tym zdarzeniu. Spadkodawczyni zaczęła mieć znaczne problemy z rozpoznawaniem osób, w tym żony swego syna A.. Rozpoczęły się także u niej problemy oceną rzeczywistości, bowiem spadkodawczyni zaczęła wspominać o rzeczach nieodpowiadających jej aktualnej sytuacji życiowej. Zaczęła postępować w sposób zagrażający jej życiu, a także wyłączała lodówkę na noc, a także pozostawiała otwarte drzwi do domu, myśląc, że później przyjdzie jej mąż. Syna A. zaczęła uważać za swego męża, zwracała się do niego tak, jakby rozmawiała z mężem.

Podczas swych 85 urodzin w 2001 roku spadkodawczyni, mimo iż syn A. przygotował wszelkie zakupy na uroczystość urodzinową, chciała kilkakrotnie wychodzić do sklepu na zakupy.

W będącym obok jej domu sklepie spożywczym spadkodawczyni kilka razy dziennie, w krótkich odstępach czasu, robiła zakupy. Kupowała ilości jedzenia przekraczające potrzeby jednej osoby. Zdarzało się, iż ponownie kupowała rzeczy, które kupiła wcześniej w tym samym dniu. Spadkodawczyni miała także problem z odpowiednim umiejscowieniem kupionych rzeczy, wkładając towar do półek, który powinien się znaleźć w lodówce. Po zwróceniu uwagi przez ekspientkę odstawiała towar i odchodziła, przy czym czasem twierdziła, iż nie była w konkretnym dniu w sklepie i domagała się wydania towaru. Przed zasłabnięciem potrafiła samodzielnie wyliczyć należność do zapłaty.

Do sklepu, w związku ze zwiększonymi zakupami A. K. (1), przyszedł G. K. i poprosił, by jego matce towar został wydawany, a wnioskodawca należności miał regulować w tygodniu. W tym celu przyjeżdżał w soboty i regulował rachunki. Wnioskodawca poprosił także, by zwracały jego matce uwagę, aby nie kupowała ponownie tych samych produktów kupionych wcześniej w tym samym dniu.

Dowody:

- zeznania świadka M. W. k. 188-189;
- zeznania świadka H. N. k. 189;
- zeznania świadka G. G. k. 189;
- zeznania świadka K. K. (2) k. 243;
- zeznania świadka O. C. k. 243-244;
- zeznania świadka E. W. k. 244;
- zeznania świadka B. S. k. 254;
- zeznania wnioskodawcy k. 259-260;
- zeznania uczestnika postępowania k. 260-261;

A. K. (1) została przyjęta do Domu Pomocy Społecznej Oddział w S. w dniu 10 października 2001 roku, na jej wniosek z dnia 18 czerwca 2001 roku. W czasie jej pobytu aż do chwili śmierci znajdowała się pod opieką lekarza internisty, a także psychiatry. Przed umieszczeniem w (...) w S. A. K. (1) nie była leczona przez lekarza internistę – specjalistę reumatologa M. S., a była leczona przez niego jedynie w okresie jej pobytu w tym ośrodku.

Od dnia 16 października 2001 roku była ona okresowo badana przez psychiatrę, który stwierdzał pobudzenie w godzinach wieczornych, a w nocy bezsenność z orientacją zadowalającą, urojeniową z cechami zespołu psychoorganicznego otępiennego z epizodem majaczeniowym. W kolejnych badaniach psychiatra zwiększył dawkę leków psychotropowych, bowiem spadkodawczyni była otępiała, pobudzona, bez psychozy. Poddana badaniu w dniu 20 grudnia 2001 roku A. K. (1) była niespokojna, źle śpiąca oraz wyraźnie otępiała, natomiast po upadku lekarz anestezjolog wniósł o zmniejszenie dawki leków psychotropowych. Kolejne zapisy, od kwietnia 2002 roku, mówiły o stabilnym stanie psychicznym, co trwało także do 2008 roku.

Ośrodek Pomocy (...) w S. nie posiada żadnej dokumentacji lekarskiej związanej z wnioskiem o umieszczenie spadkodawczyni w (...) w S., czy samym jej pobytem i świadczoną na jej rzecz pomocą.

A. K. (1) nie była nigdy hospitalizowana w Wojewódzkim (...) O., ani też nie była pacjentką (...) w S., a także nie leczyla się w Centrum (...) w S..

Dowody:

- dokumentacja lekarska k. 197-222, 422;
- dokumentacja (...) w S. z filią w S. k. 311-331;
- dokumentacja orzecznicza k. 452-459;
- pisma (...) w S. z dnia 8 czerwca 2011 roku k. 306, z dnia 6 grudnia 2011 roku k. 377,390, z dnia 16 czerwca 2011 roku k. 310, z dnia 7 grudnia 2011 roku k. 378;

- pismo lekarza M. S. z dnia 6 czerwca 2011 roku k. 307, z dnia 31 stycznia 2012 roku k. 415;
- pismo Wojewódzkiego (...)O.z dnia 8 czerwca 2011 roku k. 309;
- pismo lekarza A. G. z dnia 19 lipca 2011 roku k. 335;
- pismo Burmistrza S. z dnia 20 grudnia 2012 roku k. 392;
- pismo (...)S.C.w S.z dnia 20 stycznia 2012 roku k. 409;

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry A. S. na okoliczność ustalenia czy stan psychiczny spadkodawczyni A. K. (1) pozwalał jej na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w postaci sporządzenia w dniu 26 kwietnia 2001 r. testamentu.

Z opinii biegłego wynika, iż pochodzące sprzed października 2001 roku nieprofesjonalne opisy funkcjonowania spadkodawczyni są sprzeczne, bowiem z psychiatrycznego punktu widzenia nie jest możliwe, aby osoba zapominająca o tym, co kupiła przed godziną, jednocześnie posługiwała się pieniędzmi i sama obliczała należność w sklepie. Nadto odesłanie pacjentki do domu pod opiekę rodziny praktykowane jest w sytuacji wykluczenia zaburzeń krążenia mózgowego, nie zaś w wypadku ich potwierdzenia. Wg biegłego bardziej prawdopodobne jest długotrwałe jednostajne postępujące rozwijanie się procesu otępiennego przed i po dniu 3 czerwca 2001 roku.

Wg opinii biegłego A. K. (1) nie była osoba zdrowa somatycznie. Od lat 60-tych XX wieku przez niemal 40 lat cierpiała na nadciśnienie tętnicze, które powodowało powolną destrukcję organizmu. Zmiany miażdżycowe starcze zostały wydatnie nasilone przez zmiany spowodowane utrwalonym powikłanym nadciśnieniem tętniczym. Zdaniem biegłej choroba nadciśnieniowa nie była prawidłowo leczona, bowiem spadkodawczyni bądź nie brała przepisanych leków, bądź nie wiedziała, jakie pobiera. Nadto w okresie od dnia 29 lipca 1999 roku do dnia 8 czerwca 2001 roku brak w historii choroby jakiegokolwiek wzmianki o tym, by spadkodawczyni zgłaszała się do lekarza i otrzymywała leki, co wg biegłej znaczy, iż nie leczyla się w okresie niemal dwóch lat przed dniem sporządzenia testamentu, co musiałoby się odbić na jej sprawności fizycznej i psychicznej. Biegła zauważyła też, iż po niemal 2-letniej przerwie w kontaktach z lekarzem, w dniu 8 czerwca 2001 roku wypisano zaświadczenie lekarskie do (...), a dzień 8 czerwca 2001 roku był 5-tym dniem po dacie 3 czerwca 2001 roku, która to data jest podawana w zeznaniach, jako dzień, w którym A. K. (1) doznała incydentu mózgowego z utratą czy to przytomności, czy sprawności psychofizycznej. W konsekwencji miała być w dniach 3 i 4 czerwca 2001 roku hospitalizowana w S. i w O., gdzie nie otrzymała żadnego leczenia, które byłoby odnotowane w dokumentacji szpitala. Zważywszy, wg biegłej, iż dzień 8 czerwca 2001 roku był odległy od opisanych zdarzeń o 3 do 5 dni, to nie jest zrozumiałe, w jaki sposób wzmianka o takim incydencie mogłaby umknąć uwadze lekarza wystawiającego zaświadczenie świeżo po niepokojącym zdarzeniu. Tydzień po opisanym incydencie inny lekarz zlecił badania wymagane po kwalifikowaniu do (...). W zestawie tych badań nie znalazło się żadne, które miałyby związek z incydemem naczyniowym, gdyby taki został lekarzowi zgłoszony.

Biegła stwierdziła, iż dostępna dokumentacja przemawia za prawdziwością twierdzenia, iż w dniu sporządzenia testamentu, czyli w dniu 26 kwietnia 2001 roku stan psychiczny A. K. (1) ze względu na zaawansowany proces otępienia naczyniowego w powiązaniu ze starością, nie pozwalał jej na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w postaci sporządzenia testamentu. W tego rodzaju otępieniach pozostają w dużej części użyteczne zasoby oraz dobrze przyswojone zachowania, co w pobieżnym kontakcie może sprawiać wrażenie lepszej sprawności osoby chorej, niż jest ona w stanie pokazać w swym działaniu. To powoduje, iż urzędniczki biorące udział w kontakcie ze spadkodawczynią mogły nie dokonać wnikliwych spostrzeżeń, daleko wykraczających poza ich przygotowanie zawodowe.

Wg biegłej historia choroby zawiera opisane skutki i powikłania powstałe wskutek nieprawidłowego leczenia choroby nadciśnieniowej. Wylew do gałki ocznej, obrzęk podudzi, powiększenie zastoinowe wątroby nie są izolowanymi powikłaniami, a mają wpływ na tkankę mózgową. Ponadto wpis z listopada 2001 roku mówi o zespole psychoorganicznym, otępiennym, nawet powikłanym psychozą.

Dowody:

- opinia biegłego psychiatry k. 273-275;
- uzupełniająca opinia biegłego psychiatry k. 345-347, 434-437;
- ustna opinia biegłego k. 481-482

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry A. S. na okoliczność ustalenia czy stan psychiczny spadkodawczyni A. K. (1) pozwalał jej na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w postaci sporządzenia w dniu 04 grudnia 1997 r. testamentu.

W sporządzonej opinii biegła stwierdziła, iż biorąc pod uwagę początkową fazę procesu psychoorganicznego oraz mało złożony charakter testamentu sporządzonego przez A. K. (1) – należy przyjąć z ogromną dozą prawdopodobieństwa, iż w dniu testowania, dnia 4 grudnia 1997 roku, stan psychiczny spadkodawczyni pozwalał jej na świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Mogła ona nie ustrzec się od jednostkowych pomyłek, które jednak nie zakłóciły ogólnego osądu oraz intencji dotyczącej dysponowanego majątku. W tym okresie, jak zaznaczyła biegła, opisane zaburzenia funkcji poznawczych dotyczyły niemal wyłącznie pamięci świeżej, zaś użyteczne podczas testowania były głównie zasoby pamięci dawnej, których destrukcję zaobserwowano dopiero od 1999 roku.

Dowód:

- opinia biegłego psychiatry k. 501-503;

Do Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich A. K. (2) w dniu 14 września 2009 roku złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa fałszerstwa testamentu. Postanowieniem z dnia 6 października 2009 roku wszczęto w tej sprawie dochodzenie o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w sprawie 4 Ds 1092/09.

Sprawa była prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Opolu, gdzie powołano biegłego z zakresu badań dokumentów na okoliczność poddania badaniu zapisów ręcznych stanowiących tekst oraz czytelny podpis (...), umiejscowiony pod tekstem testamentu holograficznego, datowanego „S., dnia 26.IV.20001”. Biegły w swej opinii stwierdził, iż zapisy ręczne stanowiące tekst oraz czytelny podpis: (...), umiejscowiony pod tekstem testamentu holograficznego, datowanego: „S., dnia 26.IV.20001” zostały nakreślone przez osobę, której rękopisy porównawcze przedstawiono do badań jako wzory grafizmu A. K. (1). Przeprowadzone przez biegłego badania nie dały podstaw do stwierdzenia, że zapisy „S., dnia 26.IV.20001” widniejące w górnej części pierwszej karty przedmiotowego testamentu zostały nakreślone w innym czasie, aniżeli zapisy stanowiącej zasadniczą treść tego dokumentu.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2010 roku umorzono dochodzenie o czyn z art. 270 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Dowody:

- pismo z dnia 24 lipca 2009 roku k. 76;
- opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów
- w aktach dochodzenia Prokuratury Rejonowej w Opolu w sprawie 4 Ds 1092/09;
- akta dochodzenia Prokuratury Rejonowej w Opolu w sprawie 4 Ds 1092/09;

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem niniejszego postępowania było stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (1) zmarłej w dniu 22 kwietnia 2009 roku w S., zamieszkując ostatnio przed śmiercią w S. przy ulicy (...).

Zgodnie z art. 670 k.p.c. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku Sąd bada, kto jest spadkobiercą oraz w oparciu, o jaki tytuł powołania następuje dziedziczenie.

Zgodnie z art. 926 k.c. należy stwierdzić, iż powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, zaś dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Wobec faktu, iż spadkodawczyni A. K. (1) dokonała rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci w formie testamentu, powołując jednocześnie spadkobierców, w niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę przepisy dotyczące dziedziczenia testamentowego.

Art. 949 § 1 k.c. stanowi, iż spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy. Zgodnie z art. 948 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, zaś jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozporządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Zgodnie zaś z art. 960 k.c. jeżeli spadkodawca powołał do spadku lub do oznaczonej części spadku kilku spadkobierców, nie określając ich udziałów spadkowych, dziedziczą oni w częściach równych.

W przedmiotowej sprawie zostały dołączone dwa testamenty, jeden z dnia 04 grudnia 1997 r., a drugi z dnia 26 kwietnia 2001 r., zatem zadaniem Sądu było dokonanie oceny czy oba testamenty były ważne, czy też nieważne, a w konsekwencji który z nich powinien być podstawą do wydania orzeczenia w niniejszej sprawie.

Na wstępie należało dokonać analizy obu testamentów, czy zostały one sporządzone przez spadkodawczynię. O ile testament z 1997 r. niewątpliwie został sporządzony przez A. K. (1), co do czego strony nie wnosiły zastrzeżeń, o tyle istniały uzasadnione wątpliwości co do testamentu z 2001 r. W tym zakresie Sąd uwzględnił opinię wykonaną przez biegłego na potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. 270 k.k. W opinii tej wskazano, iż dokument z dnia 26 kwietnia 2011 roku został sporządzony przez A. K. (1).

Po przyjęciu ww. okoliczności należało ustalić czy oba testamenty zostały sporządzone przez spadkodawczynię przy zachowaniu pełnej świadomości, czy przejawiają one jej ostatnią wolę, czy była ona w stanie tak rozporządzić majątkiem jak to wynika z ich treści. Zatem w tym celu Sąd skorzystał z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, na których w głównej mierze się oparł. Było ich kilka, z tym, że kolejne, były coraz bardziej szczegółowe i kategoryczne, a to na podstawie uzyskiwanej sukcesywnie wiedzy w postaci dokumentacji medycznej i zeznań świadków.

W sporządzonych opiniach, w szczególności w swej przedostatniej, jak i końcowej, biegły wyraził na tyle kategoryczne stwierdzenie, że pozwoliło to Sądowi ustalenie, iż A. K. (1) zdolna była jedynie do samodzielnego i własnoręcznego sporządzenia testamentu z 1997 roku, a postępujący rozkład stanu psychicznego wnioskodawczyni uniemożliwił jej w pełni świadome sporządzenie testamentu w kwietniu 2001 roku.

Sąd nie znalazł powodów ażeby kwestionować kolejne opinie tego biegłego, albowiem uznał, iż wnioskodawca ich skutecznie nie zakwestionował, choćby przez skuteczne wykazanie potrzeby powołania innego biegłego psychiatry, zaś sporządzone opinie w niniejszej sprawie odzwierciedlały w ocenie Sądu fachowość oraz wykorzystanie wiedzy specjalistycznej przez biegłego w trakcie sporządzania tych opinii.

Tym samym też należało uznać, iż rzeczywiście A. K. (1) nie była osobą zdrową, albowiem, jak wskazał biegły, od lat 60-tych cierpiała na nadciśnienie tętnicze, które powodowało powolną destrukcję organizmu, zaś nieprawidłowe leczenie przyczyniło się wydatnie do uszkodzeń w sferze psychiki spadkodawczyni. Sąd uznał w ten sposób, iż ze względu na zaawansowany proces otępienia naczyniowego w powiązaniu ze starością niemożliwe było swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w postaci sporządzenia testamentu w kwietniu 2001 roku.

Nadto też w ocenie Sądu w wielką wątpliwość poddać należy możliwość, ażeby osoba, w dacie sporządzania testamentu z 2001 roku prawie 85 letnia, posiadała tak znaczącą i zaawansowaną wiedzę co do składników swego majątku z

uwzględnieniem istniejącego stanu rzeczy oraz z wyszczególnieniem poszczególnych numerów działek, z użyciem fachowego słownictwa w tym zakresie, a także znajomości sposobu, zakresu i możliwości jego rozdziału między swych synów. Swego rodzaju „wykładnia testamentu” z dnia 26 kwietnia 2001 r. zawarta w piśmie wnioskodawcy na kartach 39 i 56-57 akt sprawy przeczy temu, aby osoba w tym wieku, z takim zaawansowaniem choroby, tak zawile sporządziłaby ostatnią wolę, aby w rzeczywistości odpowiadała ona woli jednego spadkobiercy. Przeczy temu także treść testamentu z 1997 r., wcześniejszego, gdzie zasób słów i sposób podziału majątku pomiędzy synów, bez wskazywania konkretnych numerów działek, bez używania fachowego słownictwa, natomiast przy posługiwaniu się prostymi słowami i potocznymi nazwami składników majątku, zdaniem Sądu odzwierciedlają rzeczywistą ostatnią wolę spadkodawczyni.

Za takim stanowiskiem Sądu przemawia także to, iż jak podniósł biegły, świadkowie podpisywania przez A. K. (1) dokumentu mającego być testamentem, mogli odnieść mylne wrażenie co do sprawności umysłowej matki wnioskodawcy, skoro w tego rodzaju otępieniach pozostają w dużej części użyteczne zasoby oraz dobrze przyswojone zachowania, co w pobieżnym kontakcie ze spadkodawczynią B. M. oraz E. S. mogło sprawiać wrażenie lepszej sprawności osoby chorej niż w rzeczywistości, tym bardziej mając na względzie brak przygotowania zawodowego tych świadków do oceny tego stanu.

Nadto za nie uznaniem stanowiska G. K. przemawia nie tylko jasna opinia biegłego sądowego, wskazująca na znaczne zaniedbania w leczeniu spadkodawczyni, ale także zeznania świadków, które w zdecydowanej większości przeczą argumentacji forsowanej przez G. K. o tym, by stan zdrowia psychicznego wnioskodawczyni dopiero po sporządzeniu testamentu z 2001 roku uległ tak znacznemu pogorszeniu, by to faktycznie od tego okresu nie była zdolna do postrzegania rzeczywistości takiej, jaką rzeczywiście była.

W pierwszej kolejności już zeznania dwóch świadków, które miały być obecne przy sporządzaniu testamentu w kwietniu 2001 roku przeczą wersji wnioskodawcy.

Wbrew jego stanowisku stwierdziły zgodnie, iż w chwili, w której były obecne przy spadkodawczyni nie doszło do rzeczywistego spisywania testamentu ani to przez samą A. K. (1), ani też przez którąkolwiek z urzędniczek. Jak wskazano A. K. (1) okazała przybyłym do jej domu osobom testament, który był już spisany, a jedynie z oświadczenia A. K. (1), niezdolnej już wtedy do należytego pojmowania swych czynów, wynikało, iż testament ten został przez nią własnoręcznie sporządzony. Biorąc także pod uwagę czas trwania pobytu w domu spadkodawczyni – około godziny – nie wykazano, by w tym czasie A. K. (1) faktycznie do sporządzania testamentu przystąpiła, poza złożeniem pod gotowym tekstem swego podpisu. Wątpliwości może budzić też fakt, iż nie odnotowano daty, ani godziny złożenia podpisu, czy też faktycznie spisania testamentu przez spadkodawczynię w tym dniu przez osoby, z których wszak choć jedna miała częsty kontakt ze sprawami spadkowymi.

Podobnie zeznania pozostałych świadków w sprawie przeczą temu, ażeby spadkodawczyni dopiero po swych 85 urodzinach utraciła kontakt z rzeczywistością. Także dlatego, iż w niedługim czasie A. K. (1) została oddana do Domu Opieki Społecznej.

Świadkowie ci stwierdzili, iż pogarszający się stan zdrowia spadkodawczyni powodował konieczność kontrolowania jej zachowań, w kolejnych latach także zagrażających jej zdrowiu. Nadto wykazali, iż pogorszenie się stanu zdrowia nastąpiło w znacznym okresie przed umieszczeniem jej w placówce opieki, a co przejawiało się zanikami pamięci przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego, czy też późniejszym zasłabnięciem oraz niemożliwością rozpoznawania osób najbliższych, na którą to okoliczność zarówno zeznania wnioskodawcy, jak i uczestnika były zgodne.

Sąd przyjął, bazując na tych zeznaniach, jak i stwierdzeniach A. K. (2), pokrywających się łącznie z twierdzeniami biegłego psychiatry, iż znaczne pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawczyni miał miejsce nie po 85 urodzinach A. K. (1), przypadających na dzień 1 czerwca 2001 roku, a więc już po spisaniu testamentu i tak, jak argumentował wnioskodawca, a po jej 83 urodzinach.

Skoro więc zeznania zdecydowanej większości świadków współgrają z wersją zdarzeń przedstawioną przez A. K. (2), a ponad wszystko, tok tych zdarzeń współgra z twierdzeniami biegłego sądowego, Sąd przychylił się do tej wersji wydarzeń dając wiarę temu, iż A. K. (1) nie była świadoma na tyle, by wykluczało to wątpliwości co do stanu jej świadomości przy spisaniu testamentu z 2001 roku, który tym samym uznać należało za nieważny.

Odmienne natomiast przedstawia się kwestia testamentu z 1997 roku.

Sprawa tego testamentu wynikała na późnym etapie procesu, ze względu na fakt, iż wnioskodawca przedstawił go po wykazaniu, że w sprawie może nie być uwzględniony testament A. K. (1) z 2001 roku, co budzi uzasadnione wątpliwości Sądu co do tego, czy testament ten był odnaleziony faktycznie dopiero w trakcie niniejszej sprawy, a nie wcześniej.

Także przy tym testamencie uczestnik postępowania zakwestionował jego autentyczność, także poprzez poddanie w wątpliwość możliwości świadomego jego spisania przez spadkodawczynię.

W tym zakresie także Sąd oparł się na opinii biegłego psychiatry, który stwierdził, iż ze względu na początkową fazę procesu psychoorganicznego oraz mało złożony charakter testamentu sporządzonego przez A. K. (1) dnia 4 grudnia 1997 roku, stan psychiczny spadkodawczyni pozwalał jej na świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w związku z czym skoro zaburzenia funkcji poznawczych A. K. (1) dotyczyły praktycznie tylko pamięci świeżej a rozporządzenia w testamencie tworzone były głównie w oparciu o zasoby pamięci dawnej, to A. K. (1) spisując w tymże dniu swą ostatnią wolę, była świadoma tego, co czyni.

Tym samym też skoro biegła uznała, iż spadkodawczyni w testamencie z dnia 4 grudnia 1997 roku posiadała stan świadomości pozwalający jej na wolne od zaburzeń psychicznych spisanie swej ostatniej woli, to Sąd przyjął ten testament za ważny. Skoro został uznany za ważny, można było przejść do dalszego etapu postępowania, a dotyczącego rozrządzenia poszczególnymi rzeczami lub prawami wchodzącymi w skład spadku i ustalenia w jakich częściach ułankowych dziedziczą wszyscy spadkobiercy cały majątek spadkowy.

W niniejszej sprawie spadkodawczyni w testamencie z 04 grudnia 1997 r. przydzieliła różnym spadkobiercom różne składniki majątkowe, stąd należało ustalić w jakich częściach ułankowych dziedziczą wszyscy spadkobiercy cały majątek spadkowy.

Art. 961 k.c. stanowi, że jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, ale za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułankowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Brak formalizmu pojęciowego przy dokonywaniu rozrządzeń testamentowych powoduje, że w pewnych sytuacjach powstają wątpliwości co do charakteru określonych rozrządzeń. Przepis art. 961 k.c. zawiera regułę interpretacyjną, mającą na celu usunięcie wątpliwości w sytuacji, gdy spadkodawca wprowadził rozrządził poszczególnymi rzeczami lub prawami wchodzącymi w skład spadku, ale jednocześnie nie określił jednoznacznie charakteru dokonanych rozrządzeń. Powyższa reguła ma zastosowanie jedynie w przypadku istnienia wątpliwości.

Wg tej regulacji konieczne jest ustalenie, kiedy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują prawie cały spadek oraz wg, jakiej daty należy dokonywać stosownej oceny – czy wg daty sporządzenia testamentu, czy też otwarcia spadku. Jeżeli jednak spadkodawca zadysponował przedmiotem nienależącym do niego lub w chwili sporządzenia testamentu zaliczał do swego majątku przedmioty, które mu nie przysługują, także one powinny być uwzględniane przy wspomnianej ocenie. Przyjmuje się, iż bierze się pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone oznaczonej osobie wyczerpują prawie cały spadek należy wziąć pod uwagę podlegający dziedziczeniu majątek spadkodawcy z chwili sporządzania testamentu, a nie z chwili otwarcia. Podobnie zgodnie przyjmuje się, iż miarodajna chwila do oceny, czy przedmioty przeznaczone oznaczonym osobom w testamencie wyczerpują cały spadek oraz jaki jest

udział w spadku odpowiadający wartości przyznanych przedmiotów, jest chwila sporządzenia testamentu. Tylko stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Zagadnieniem budzącym kontrowersje jest ustalenie daty, wg której należy dokonywać oceny stosunku wartości przedmiotów wskazanych testamentem do wartości przedmiotów pominiętych, bowiem przyjęcie określonej daty przesądza nie tylko o tym, czy nastąpiło rozrządzenie prawie wszystkimi przedmiotami wchodzącymi w skład spadku, ale także o wielkości udziałów współspadkobierców. Za przyjęciem daty otwarcia spadku, jako daty właściwej do dokonania oceny, czy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują cały spadek przemawia w ocenie Sądu wiele argumentów, w tym fakt, iż zwrot „przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały majątek” nakazuje dokonywanie oceny wg stanu rzeczy istniejącego w chwili otwarcia spadku.

W oparciu o przytoczone wyżej rozważania Sąd stanął na stanowisku, iż w sprawie należało uwzględnić jedynie przedmioty należące do spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu z dnia 4 grudnia 1997 roku, jak i za tym, by przyjąć datę otwarcia spadku, jako datę właściwą do dokonania oceny stosunku wartości przedmiotów wskazanych testamentem do wartości przedmiotów pominiętych.

A. K. (1) w swym testamencie, sporządzonym przy zachowaniu świadomości wykluczającej wątpliwości, postanowiła, iż G. K. miał otrzymać pomieszczenia po lewej stronie korytarza budynku przy ulicy (...) w S., lewą stronę ogrodu i lewą połowę pola za ogródkiem oraz prawą część piwnicy po stronie ganku, a także szopę na opał po lewej stronie podwórka. Nadto miał otrzymać działkę budowlaną przy ulicy (...) wielkości 27 arów (nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...)) i połowę ogródka. A. K. (2) natomiast miał otrzymać pomieszczenia po prawej stronie korytarza i jeden pokój na górze budynku, garaż i budynek gospodarczy po lewej stronie garażu oraz piwnice po lewej stronie ganku i połowę ogródka oraz 87 arów pola (nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...)).

Wymienione składniki stanowią niewątpliwie całość spadku. Biorąc pod uwagę chwilę testowania i wartość spadku z chwili jego otwarcia, niezależnie od tego, że spadkodawczyni nie była jego właścicielką w całości, lecz jedynie w udziale $\frac{3}{4}$ części, stanowią de facto równy podział majątku spadkowego A. K. (1), bowiem w jej świadomości nadal była ona wyłączną właścicielką. Na taką treść jej ostatniej woli wskazują także zwroty w testamencie: „połowa”, „po połowie”.

Przytoczona treść testamentu, w myśl także art. 948 k.c., każe Sądowi stwierdzić, iż intencją A. K. (1) jako spadkodawczyni, było obdarowanie swym majątkiem swych synów możliwie jak najbardziej sprawiedliwie, tj. po połowie, patrząc na sposób podziału swego budynku, ogrodu, czy pola tak, aby każdy z nich zachował mniej więcej równą część.

W tym też względzie Sąd dokonał stwierdzenia nabycia spadku po A. K. (1) w sposób opisany w punkcie I postanowienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia przepis art. 520 k.p.c.

W postępowaniu nieprocesowym co prawda nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu. Przeciwnie, z treści całego przepisu art. 520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, iż w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu z nich. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, lecz także nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika.

W orzecznictwie podnosi się natomiast, iż w trybie nieprocesowym dopuszczalne jest orzekanie o kosztach postępowania w ten sposób, że zostaną one stosunkowo rozdzielone, albo jedna ze stron zostanie nimi obciążona (art. 520 § 2 i 3 k.p.c.). Takie rozstrzygnięcie jest jednakże wyjątkiem od zasady i jego zastosowanie wymaga wykazania, że wystąpiły okoliczności je uzasadniające.

Zasada przewidziana art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne.

W niniejszej sprawie między stronami postępowania ewidentnie zaistniał spór, który przejawiał się co do kwestii ustalenia ważności obu testamentów.

Z tego też powodu Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania normy mówiącej o obciążeniu stron kosztami, które ponieśli we własnym zakresie, głównie w zakresie uiszczonych przez uczestnika postępowania zaliczek na przesłuchanie świadka i na biegłego w kwocie 1.250 zł w związku z podważaniem przez niego ważności testamentów A. K. (1).

Skoro uczestnik postępowania podnosząc zarzut nieważności testamentu z 2001 roku ostatecznie dowiódł tej okoliczności, koszty poniesione przez A. K. (2) związane z wykonaniem na tę okoliczność opiniami biegłego powinien ponieść wnioskodawca, co w sumie wyniosło kwotę 1.194,78 zł. Takie rozstrzygnięcie uzasadnia pkt II orzeczenia. Pozostała kwota z tego tytułu nie może być zasądzona, bowiem drugi kwestionowany przez niego testament został uznany za ważny.

Sąd skoro Skarb Państwa poniósł w sprawie koszty związane z kosztem ostatniej opinii biegłego psychiatry w sprawie w wysokości 319,54 zł, uzasadnia to orzeczenie w pkt V postanowienia, bowiem kwota ta dotyczy pozostałej kwoty za opinię biegłego dotyczącego testamentu z 1997 roku, bowiem to także uczestnik postępowania zakwestionował jego autentyczność, jednak nieskutecznie i to on winien ponieść koszty sporządzenia opinii biegłego na ten cel, które tymczasowo wyłożył za niego Skarb Państwa

Treść pkt III orzeczenia uzasadniona jest tym, że zgodnie z § 8 pkt 2) rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu stawka minimalna w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku co do zasady wynosi 60 zł, jednakże jeśli przedmiotem postępowania jest również ważność testamentu, koszty te wynoszą minimum 360 zł. Analogiczną treść ma § 9 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Pełnomocnik uczestnika postępowania zakwestionował ważność obu testamentów. Jeden z nich zakwestionował skutecznie, a drugiego nie zdołał obalić, stąd koszty zastępstwa procesowego należało między stronami wzajemnie znieść.

Pozostałe koszty w sprawie winny obciążać strony w takim zakresie, w jakim je poniosły w związku ze swym udziałem w sprawie, w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Na tej podstawie, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł, jak w sentencji postanowienia.